

LUTY

10

PIĄTEK

Dziś Obj. NMP z Lourdes
Jutro św. Eulalii P.

SŁONCE

Wschód Zachód
7—4 16—38

KSIĘŻYC

Wschód Zachód
— 9—29Dł. dnia Przybytu
9—34 1—50

TEATR WIELKI: Dziś „Traviata” z gościnnym występem Bachrye Nuri Hadjic. Jutro w piątek „Dziewczyna z Holandii” operetka Kaimana.

TEATR NARODOWY: 8 w. pkt. komedia Bałuckiego „Grube ryby”.
TEATR NOWY: O 8-ej Norwida „Miłość czysta u kapłanów morskich”, Rittnera „Odwiedziny o zmroku” oraz Czechowicza „Czasu jutrzejszego”.

TEATR POLSKI: Dziś o 8 „Maskarada”.
TEATR MAŁY: „Temperamenty” Cwojdzickiego.

TEATR LETNI: O godzinie 8-ej wiecz. pkt. głośna komedia Sarda „Madame Sans Gene” w reż. Nie-wiarowicza z Eichlerówną w popisowej roli tyt.

TEATR ATENEUM: Codziennie sztuka Szaniawskiego „Dziewczyna z lasu” z udziałem Boneckiej, Jaracza i Maszyńskiego.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska): „Pani Bovary” z Malicką.

TEATR MALICKIEJ (Karowa): „Poprostu człowiek” z Piaskowską i Sawanem.

TEATR MALE QUI PRO QUO: Dziś rewia satyryczna - polityczna p. t. „Pod parasolem”, w której po odniesionych triumfach zagranicą wystąpi Chór Dana.

TEATR KAMERALNY: Codziennie o godz. 8 m. 15 „Dom wariatów”.
INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): O godz. 8,10 „Uciełka mi prze płóćka” pod kier. i z udziałem Osterwy.

ROSYJSKIE STUDIO DRAM: Premiera „Mostu” Surguczoza.

TEATR DLA DZIECI T. ORTYMA w Teatrze Wielkim: W niedzielę o g. 12-ej i 4-ej pp. trzy cudne bajki „Jaś i Małgosia”, „Trzy Świnki i czerwony Kapturek” oraz „Figliki Kajtusia”. Bilety w Kasie Teatru Wielkiego i w Orbisie.

CYRK: Dziś i codziennie 4 pop. i 8.30 w. epokowe widowisko: „Białe złoto” wodna pantomima „Cyrek pod wodą” w nowej inscenizacji.

PANORAMA (Rynek Starego Miasta 14): Powtórzenie obrazów z Lourdes do 10 lutego. Wstęp 20 gr.

Teatr „MALE QUI PRO QUO” „POD PARASOLEM”

rewia w 18 wybuchach z udziałem CHORU DANA, Heleny Grossówny, Stefani Górskiej, Haliny Kamińskiej, T. Olszy, A. Boguckiego, Ws. Orłowa i B. Wasiela. 2 przedstaw. 7.30 i 10a.



KINA CHRZESCIJANSKIE
Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „100 dni Napoleona”.

ITALIA: „Tygrys z Eshnaparu” i „Indyjski Grobowiec”.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Baron Cygański”.

KINO PARAFIA ŚW. AUGUSTYNA: „Znachor”.

JURATA: „Ślepy zaulek” i „Zaufaj mi”.

KOMETA: „Prawo do szczęścia”.

Na scenie rewia.

MARS: „Przygody Robin Hooda”.

MIEJSKIE: „Złotowłosa”.

PRAGA: „Prześciska” i rewia.

PRASKIE OKO: „Granica” i „Małemuś”.

ROMA: „Student z Oxfordu”.

SOKÓŁ: „La Habanera”.

STUDIO: „Serce moje należy do ciebie”.

ŚWIAT: „Taniec szczęścia”.

Narodowe prawo cywilne

Dnia 10 lutego r. b. w piątek adw. dr. Edward Muszalski wygłosi w siedzibie Towarzystwa Prawniczego w Warszawie (Kredytowa 3) odczyt p. t.: „Polskie narodowe prawo cywilne”.
Początek o godz. 20.30, wstęp bezpłatny.

Dyplomatyczny nacisk czy krok wojenny? Zwrotny punkt w walce o Pacyfik Rola wysepki Guam

Prasa doniosła ostatnio o zamiarze Stanów Zjednoczonych ufortyfikowania wyspy Guam, jedynej posiadłości amerykańskiej w archipelagu wysp Maryańskich. Jest to mała wyspa (544 km. kw.) znajdująca się na ogromnej odległości (ponad 10.000 mil) od Ameryki a wreszcie w bezpośrednim sąsiedztwie z pozostałymi wyspami archipelagu Maryańskiego, stanowiącego posiadłość mandatową Japonii. Do Ameryki należy od roku 1898 (po wojnie amerykańsko-hispańskiej) i w ostatnich czasach służyła za stację dla samolotów kursujących między Ameryką i Dalekim Wschodem Azji. Amerykański sztab generalny jeszcze w roku 1919 wystąpił z wnioskiem jej ufortyfikowania, ale Protokół Waszyngtoński Dzielu Mocarstw, zawarty w roku 1922 wstrzymał realizację tego planu, uchwalając zakaz fortyfikowania wysp Maryańskich, Karolińskich i Marszałskich.

STANOWISKO KONGRESU

Wiadomość o ponownym zaktualizowaniu przez rząd Stanów Zjednoczonych projektu ufortyfikowania wyspy w ramach wykonania wielkiego planu zbrojenia prezydenta Roosevelta, wywołała dużą konsternację w Japonii i ożywione komentarze w prasie zachodniej. Na razie rząd nie wniósł do Kongresu formalnego projektu ufortyfikowania wyspy, a tylko zażądał kredytów na budowę hangarów i baraków. Przytym jednak przedstawiciel marynarki wojennej poinformował członków komisji kongresowej o możliwościach przekształcenia wyspy w pierwszorzędną bazę morską.

Ponieważ wnioski wymagające dodatkowych kredytów rozpatrywane są dwukrotnie, przy czym, za pierwszym razem Kongres udzielił t. zw. „authorisation”, a dopiero po ponownym rozpatrzeniu sprawy i uznaniu jej za nagłą uchwała t. zw. „appropriation”, czyli pozwolenie na wykorzystanie asygnowanych sum. Sprawa nie jest jeszcze przesądzona.

STRATEGICZNA WARTOŚĆ GUAM

Opinię publiczną, zarówno japońską, jak i zachodnią, znacznie więcej interesują kulisy sprawy, niż jej postawienie formalne. Prasa zachodnia przytacza następujące zdanie admirała Hepburna:

Wyspa Guam doskonale nadaje się na bazę dla floty powietrznej, równej, a może silniejszej od sił nieprzyjacielskich, które mogłyby być skoncentrowane przeciwko niej w zasięgu 1200 mil. Posiada poza tym wszelkie możliwości do przekształcenia się w pierwszorzędną bazę dla okrętów podwodnych. Zdobyć ją może tylko zbrojny desant, poparty przez akcję floty wojennej na wielką skalę. Największy atak lotniczy nie da decydującego wyniku. Stworzenie na wyspie potężnej bazy lotniczej i okrętów podwodnych sprawi, że wszelka wroga ofensywa przeciwko Filipinom będzie przedsięwzięciem bardzo ryzykownym. W jeszcze większym stopniu utrudni Guam operacje floty nieprzyjaciela.

Delegacja T. N. S. W.

u wicemin. oświaty

Przedstawiciele zarządu głównego Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych przyjęli byli przez wice-ministra W. R. i O. P. dr. J. Ferek - Bleszyńskiego. Delegaci przedstawili stanowisko T. N. S. W. w sprawie reformy ustroju szkolnego, po czym informowali się w sprawie prac podjętych w ministerstwie dla zbadania wyników nowego ustroju gimnazjum i liceum. Delegaci podkreślili przeciążenie młodzieży i trudną sytuację szkolnictwa prywatnego w związku z niektórymi postanowieniami ustrojowymi.

cielskiej w kierunku południowym.

POSUNIECIE DYPLOMATYCZNE

Prasa japońska bije na alarm, postronni jednak obserwatorzy skłonni są raczej dopatrywać się w całej tej akcji manewru dyplomatycznego. Publicysta Walter Lippman na łamach „New York Herald Tribune” formułuje stanowisko rządu U. S. A. w sposób następujący: Ameryka nie chce wojny z Japonią ani ucieczki przed nią z Pacyfiku, a pragnie porozumienia. Jeżeli Japonia nie życzy sobie abyśmy fortyfikowali Guam, niech zburzy swoje nielegalnie wzniesione fortyfikacje na wyspach mandatowych a wtedy wyłoni się możliwość dalszej dyskusji, która doprowadzi do porozumienia co do celów i granic japońskiej ekspansji. Będzie to bardziej skuteczne od wszelkiej wymiany not.

PUNKT ZWROTNY

A więc głównym celem groź-

nych projektów jest pragnienie zmuszenia Japonii do pertraktacji, któreby ustaliły „granice jej ekspansji”. Usuwa to bezpośrednią groźbę wojny, ale w niczym nie zmniejsza doniosłości wysuniętego przez Amerykę zagadnienia. W razie bowiem gdyby Japonia odmówiła nawiązania pertraktacji, dalsze zaostreżenie konfliktu wydaje się nieuniknione i sytuacja na Dalekim Wschodzie mogłaby się stać bardzo poważną. Dla należytej oceny powstałego problemu, brak jeszcze wiadomości o stanowisku, jakie zajmie Japonia wobec nowych komplikacji. Trudno jednak przypuścić, aby rząd tokijski nie zechciał poczynić kroków w kierunku dościsła do porozumienia ze swoim potężnym sąsiadem z przeciwległej strony Pacyfiku.

W każdym razie, niezależnie od sposobu rozwiązania wytworzonego problemu, wysepka Guam weszła do historii świata jako punkt zwrotny w walce o Pacyfik.

Wyparty z zagonu chłop Stanął przy ladzie lub straganie Nowy etap pracy organizacyjnej

W ostatnim numerze dwutygodnika „Kupiec Wiejski”, organie Zrzeszenia Kupców Wiejskich ukazał się artykuł p. J. Błachowicza z Mieckiego p. t. „Przed nowym etapem pracy organizacyjnej”. Artykuł ten poniżej w całości zamieszczamy.

„Neutralność — to równouprawnienie kłamstwa z prawdą i zła z dobrem. Zrezygnowanie, bierność nie pociąga, ale odpychają i nie wygra wojny”.

Takie zdania czytamy w niedawnym wydrukowanej książce ks. prof. J. Czarneckiego, a które niech posłużą jako motto do tego artykułu.

Los kazał, że po dość długich namysłaniach i wahaniach mało-rolny i bezrobotny chłop, zabrał się do handlu, uciekając przed nędzą i szukając jakiegokolwiek zaspokojenia się w życiu.

Ten chłop oddawna pracujący na swoim zagonie z całym zamilowaniem do swego zawodu, zmuszony jest opuścić go, bo ten zagon nie jest w stanie pomieścić tych wszystkich jego braci, którzy na niego liczą.

Wyparty z zagonu chłop, stanął przy ladzie lub straganie. Rozpo-

60 tys. rodzin korzysta z opieki społecznej

W styczniu 1939 r. instytucje społeczne nadesłały do Centralnej Kartoteki Pomocy Społecznej 4390 zawiadomień o rodzinach lub samotnych, którym przyznana została pomoc. W okresie tym zarejestrowano ponadto 9112 osób, ubiegających się o zasiłki ustawowe z Funduszu Pracy. Obecnie więc Centralna Kartoteka ma w swej ewidencji ok. 60.000 rodzin, korzystających z pomocy społecznej i ok. 14.000 osób, które zgłosiły się w ciągu grudnia i stycznia do Woj. Funduszu Pracy o przyznanie im zasiłków ustawowych.

Fałszerstwo weksli

Współwłaściciel jednej z żydowskich firm niejaki J. Sztilbach, potrzebując pieniędzy, sfałszował kilka weksli na nie wielkie wpłacone sumy, podrobił podpis swego przyjaciela, który odmówił mu „grzecznościowych weksli”. Tak sfałszowane i puszczane przez Sztilbacha w obieg weksle znajdowały się w obrocie u szeregu firm, a nawet w bankach. Sąd okręgowy skazał Sztilbacha na 6 miesięcy więzienia.

Pogotowie felcerskie medyków

Przy Akademickim Ośrodku Krwiodawców w Kole Medyków S. U. J. P. zostało utworzone pogotowie felcerskie. Wszelkie zabiegi felcerskie (masaże, wstrzykiwania, bańki, opatrunki, dyżury przy chorach i t. p.) wykonują wykwalifikowani studenci wyższych kursów medycyny.
Biuro pogotowia felcerskiego mieści się w Domu Medyków przy ul. Oczki 7, jest czynne całą dobę tel. 822-78.

Możliwość rozłamu w U. N. D. O.

Pomimo likwidacji opozycji wewnętrznej w łonie partii U. N. D. O. mówi się w kołach politycznych socjalistów o możliwości secesji większej grupy działaczy z partii.

Przewidują mianowicie, że

zwolennicy porozumienia i wspólnie z rządem poseł Celewicz, dr. Bilak i poseł Wehkanowicz oraz inni stworzą nowe stronnictwo ukraińskie, które znajdzie się w opozycji wobec U. N. D. O.

Całe wsie w Zamojszczyźnie Przechodzą na łono Kościoła

(jk) O obudzeniu się ducha polskiego wśród zrusyfikowanej przez zaborców ludności polskiej, zamieszkałej na terenie powiatu zamojskiego i okolic, świadczą liczne fakty powrotu na łono ko-

ścioła rzymsko-katolickiego

często całych rodzin i wsi. Na terenie kilku gmin przyjęło dotychczas wiarę rzymsko-katolicką ponad 250 osób.

„Żywa gazeta” w kawiarniach warszawskich

Komisja dochodów niestałych Stołecznego obywatelskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym projektuje urządzenie żywej gazetki, pomyślanej w ten sposób, że poszczególni aktorzy, publicyści i dziennikarze odczytywaliby swoje utwory w większych kawiarniach. W wypadku urządzenia ży-

wej gazetki w kawiarniach wprowadzone byłyby bilety wstępu, względnie pobierany 10 proc. dodatk do konsumcji na rzecz Pomocy Zimowej.

W sprawie tej, w czwartek, 9 bm., o godz. 17 odbędzie się w lokalu Komitetu specjalna konferencja.

warunkach i wspólnie zlewu zaradzić.

Rok 1938 był rokiem, w którym kupiectwo wiejskie dało w pełni wyraz swoim chęciom porozumienia się i współpracy w organizacji. Powstało szereg prowincjonalnych Oddziałów Zrzeszenia Kupców Wiejskich i wzrosła wydawnictwa liczba członków.

Rok 1939 zażąda od nas czynu. Znaleźliśmy się w gromadzie, mamy poczucie swej siły liczebnej, wiemy o co walczyć mamy i zdajemy sobie sprawę ze słuszności naszych żądań.

Mrówcza praca od dołu ma z nas stworzyć pełnowartościowych kupców, ma dać państwu świadomy swych celów i obywatelsko wyrobiony polski stan trze-

Jeżeli chcemy na polu gospodarczym odegrać tę rolę, jaka nam w udziale przypadła i w tym tempie, jak tego wymaga interes narodu i państwa, to musimy natychmiast, z całym natężeniem sił stanąć do pracy.

Pracować mamy przez organizację i w organizacji, ale samo brzmienie organizacji cudów nie zdziała, samym powołaniem do życia Oddziału Zrzeszenia, jeszcze nie nie zdziałaliśmy. Cuda zdziałać możemy tylko przez wy-

teżoną pracę i obowiązkowość wszystkich członków.

Organizacja to potęga, jeżeli ma pracujących i świadomych celu członków

Minał okres wzajemnych ściągania i zawiści i rozproszkowania, a nadchodzi okres, któremu na imię wzajemna współpraca i wzmożenie sił organizacyjnych, czego od nas wymaga nasz zawodowy interes kupiecki.

Bogactwa i dostatki są udziałem narodów, umiających żyć w organizacji i doceniających znaczenie organizacji.

Powszechnie powiada się, że kupiec to pracowity, ruchliwy, przeorny człowiek. Tak — bo przy swoim zawodzie innym być nie może. A jeżeli tak, to dajmy wyraz tym cechom w naszej pracy organizacyjnej, wyciągamy z najdalejszych zakątków resztę naszej braci kolegów i wykluwamy lepszy byt i lepszą dolę dla kupca wiejskiego.

Ożywmy nasze Oddziały w powiatach, jeżeli Zarządy Oddziałów nie wykazują należytej aktywności zbliżmy ich z drzemki, uzupełnijmy nowymi ludźmi pełnymi zapału i inicjatywy i idźmy stale naprzód, pamiętając o tym, że kto w miejscu stoi, ten się cofa.

DZIEŃ W POLITYCE

DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA

„WICI”

W związku z obradami Głównej Komisji Gospodarczej Stronnictwa Ludowego w dn. 12 i 13 bm. ma się zebrać komisja gospodarcza Zw. Młodzieży Wiejskiej Wici, która zdecyduje o go-

spodarczych pracach tej organizacji.

MŁODZIEŻ SYNDYKALISTYCZNA

Młodzież syndykalistyczna usiłuje zaktywizować swą działalność, powołując w końcu lutego zjazd wszystkich delegatów komórek organiza-

Kongres inżynierów miernictwa rozpoczyna swe obrady

W dniu 10 b. m. o godz. 10.30 w auli Politechniki Warszawskiej rozpoczyna obrady I Kongres Inżynierów Miernictwa Rzeczypospolitej Polskiej.

I-azy Kongres zwołany po dwudziestu latach istnienia naszego państwa ma dać przegląd dorobku w dziale miernictwa; ma przedstawić wszechstronną użyteczność tej gałęzi techniki dla gospodarstwa narodowego, obroty państwa, wszelkich inwestycji budowlanych oraz związanych z tym rolę inżyniera mierniczego, ponoszącego trud wykonania studiów w terenie i planów dla przyszłych projektów gospodarczych.

Stopień zainteresowania Kongresem, który wyraża się ilością

uczestników ponad 500 inżynierów, jak również znaczna ilość nadesłanych referatów i szerokie echa w prasie wskazują na to, że impreza ta jest nie tylko potrzebna, ale wręcz konieczna i Kongres spełni całkowicie swe zadania.

